

# Jaskuła, Roman

---

## Literatura historii Polski w wydawnictwach francuskich Karola Forstera w latach 1833-1879

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/1, 59-82

---

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Roman Jaskuła*  
(Kraków)

**LITERATURA I HISTORIA POLSKI  
W WYDAWNICTWACH FRANCUSKICH  
KAROLA FORSTERA W LATACH 1833–1879**

Po upadku powstania listopadowego fala uchodźców opuściła kraj udając się na emigrację. Wielu z nich kierowało się ku ziemi francuskiej, z którą łączyły Polaków tradycyjne więzi przyjaźni i wciąż żywe wspomnienia czasów napoleońskich. We Francji przez kilka dziesiątków lat skupiało się odtąd polskie życie kulturalne i narodowe, co stanowiło swoisty fenomen w dziejach. Liczbowo emigracja ta według dzisiejszych pojęć przedstawiała się skromnie; obejmowała niewiele ponad pięć tysięcy osób. Ale była to reprezentacyjna grupa inteligencji, patrioci, a „elita tej elity” – jak zauważali współcześni – znalazła się w Paryżu. Wielu emigrantom decyzji udania się na tułaczkę przyświecała wiara w kontynuację tam walki zbrojnej; innym, że będzie to okres przejściowy i gdy zaistnieją sprzyjające okoliczności wrócą do ojczyzny. Liczono, że Francja i inne kraje Zachodniej Europy zabiegami dyplomatycznymi zmuszą cara do ustępstw na rzecz Polaków i wymogą przywrócenie choćby autonomii Królestwa Kongresowego oraz zagwarantowanych traktatami wiedeńskimi swobód.

W akcji propagandowej na rzecz Polski, przypomnianiu opinii europejskiej o prawach narodu i kraju wymazanego od czterdziestu lat z map Europy, niemałą rolę odgrywały różne przedsięwzięcia wydawnicze. Obok literatury politycznej, ograniczonej do stosunkowo wąskiego kręgu odbiorców, kwestię Polski ukazywano poprzez dzieła francuskie poświęcone jej historii, literaturze i kulturze. Szczególnie silny był nurt historyczny, odwołujący się do czasów świetności państwa Piastów i Jagiellonów, przypominający europejskiej opinii dorobek i rolę pogńe-bionego narodu, jego prawa do własnej państwowości.

Pomysły upowszechniania naszej literatury i historii wśród Francuzów, a w konsekwencji ze względu na uniwersalność ich języka, także między innymi narodami Europy, podejmowane natychmiast po przybyciu uchodźców, stanowiły poniekąd kontynuację tradycji przedpowstaniowej. Z wcześniejszych przedsięwzięć w tym kierunku warto przypomnieć o inicjatywach Michała Podczaszyńskiego, Teodora Morawskiego, a zwłaszcza Leonarda Chodźki, który w 1830 r. opracował nowe wydanie Malte-Bruna *Tableau de la Pologne, ancienne et moderne*, rodzaj podręcznika historii i geografii Polski, wkrótce przedrukowanego nielegalnie w Belgii i tłumaczonego jeszcze na kilka innych języków (angielski, niemiecki, włoski). Natomiast w czasach emigracji polistopadowej, obok *La Pologne pittoresque* i *La Pologne illustrée* Chodźki – propagandowych edycji w języku francuskim, na czoło tych poczynań wysunęły się od 1833 r. wydawnicze inicjatywy Karola Forstera, majora powstania 1831 r. Przez piętnaście lat niezmqrdowanie publikował w języku francuskim własne utwory oryginalne, tłumaczenia, zbiory różnych autorów. Jego działalność nie doczekała się do dziś obszerniejszego omówienia. Najwyżej historycy literatury i kultury przytaczają jedynie wydawnictwo *La vieille Pologne*, przepiękny album zawierający francuski przekład *Śpiewów historycznych* Niemcewicza, zajmujący poczesne miejsce wśród ilustrowanych książek XIX wieku. Tymczasem edytorska działalność Forstera nie ograniczała się tylko do francuskiej wersji tego dzieła. Toteż potrzebę podjęcia badań w tym kierunku sygnalizowano już w latach trzydziestych naszego stulecia. Niestety zapowiedziana wtedy przez Antoniego Knota rozprawa poświęcona omówieniu wspomnianego albumu *La vieille Pologne* nie została nigdy ogłoszona<sup>1</sup>.

\* \* \*

Karol Forster przybywając w 1832 r. do Francji nie był bynajmniej postacią tam nieznaną<sup>2</sup>. Urodził się w Warszawie 26 listopada 1800 r. w spolonizowanej i, jak sam twierdził, pochodzącej z Anglii rodzinie wyznania luterńskiego, nobilitowanej i osiadłej w Rzeczypospolitej od początku XVIII w. Po ukończeniu miejscowego liceum, za poradą przyjaciela rodziny pułkownika Karola Wierzbolowicza, w listopadzie 1816 r. wstąpił do polskiej armii. Jako „konduktor nadkompletny”<sup>3</sup>, przez blisko rok służył w sztabie generalnego kwatremistrzostwa, po czym przeszedł do pracy w administracji. Początkowo pracował w kancelarii Rady Stanu, później w Biurze Przybocznym Namiestników Królewskich generała Józefa Zajączka, gdzie zajmował się urzędową korespondencją dyplomatyczną prowadzoną w języku francuskim. Świadczyło to o jego dobrej znajomości francuszczyzny; obok niej niezłe władał językiem niemieckim, łaciną, biernie posługiwał się też angielskim. Po śmierci gen. Zajączka w 1826 r. pozostał nadal na stanowisku sekretarza w kancelarii namiestników królewskich, kierowanej odtąd przez prezesa Rady Administracyjnej hr. Walentego Sobolewskiego.

Z racji stanowiska sekretarza najważniejszej kancelarii Królestwa Polskiego, posiadał, mimo młodego wieku, szerokie stosunki w sferach urzędniczych, przyjaźnił się z przedstawicielami arystokracji i bogatego mieszczaństwa, utrzymywał kontakty z kręgami artystycznymi stolicy. Jako znany miłośnik teatru i muzyki w swoim mieszkaniu w Pałacu Namiestnikowskim podejmował przyjeżdżających do Warszawy artystów, wśród nich Karola Lipińskiego i Niccolo Paganiego. Działal również w zarządzie tzw. Resursy Kupieckiej, ważnej instytucji towarzyskiej i kulturalnej miasta. W tym też czasie zadebiutował jako autor artykułów i recenzji przedstawień teatralnych, tłumacz francuskich sztuk scenicznych i librett operowych oraz angielskiej powieści Tomasza Moore'a.

Z chwilą wybuchu powstania Forster, po chwilowym zatrudnieniu w kancelarii dyktatora generała Józefa Chłopickiego, znalazł się w wojsku. W randze porucznika, a następnie kapitana, służył w różnych sztabach trafiając ostatecznie do sztabu głównego, skąd powołano go na stanowisko adiutanta Prezesa Rządu Narodowego generała Jana Krukowieckiego. Po kapitulacji Warszawy, w obliczu przygotowań wojska do opuszczenia kraju, złożył dymisję, którą uzyskał wraz z nominacją na majora, i zdecydował się na emigrację. Jesienią 1831 r. przybył do Dreżna, w rok później był już we Francji.

Roczny pobyt w Dreźnie zaowocował nowymi znajomościami i to nie tylko w kręgach przebywających tam Polaków. Udało mu się zbliżyć do niektórych osobistości na dworze królewskim, w czym zapewne pomogło mu dawne stanowisko sekretarza biura namiestników królewskich. Zaprzyjaźnił się nawet z doradcą i bibliotekarzem saskiego monarchy, autorem obszernej książki o Kościszce, Karolem Falkensteinem<sup>4</sup>. Natomiast zamiłowania artystyczne i dorobek pisarski ułatwiły mu kontakty z miejscowymi przedstawicielami życia literackiego. Dzięki uzyskanym w Dreźnie rekomendacjom<sup>5</sup>, po przyjeździe w grudniu 1832 r. do Paryża, nawiązał tam stosunki z liczącymi się francuskimi prozaikami i poetami, wciągając ich do współpracy przy zamierzonym przekładzie *Śpiewów historycznych* J.U. Niemcewicza.

Z datą 15 maja 1833 r., a więc zaledwie w pięć miesięcy później, ogłasza Forster dwukartkowy prospekt ulotny *in quarto* na wydawnictwo zatytułowane: *La vieille Pologne. Album historique et poetique, contenant un tableau de l'histoire de ce pays depuis 800, jusqu'en 1796; accompagné de chants ou legendes de J.U. Niemcewicz, traduits et arrangés en vers français par [...] – z długą listą nazwisk znanych francuskich pisarzy, którzy mieli wziąć udział w tłumaczeniu poszczególnych pieśni*<sup>6</sup>. W zamierzeniu dzieło miało być opatrzone nutami kompozycji współczesnych twórców oraz ozdobione 36 rycinami przygotowanymi przez najlepszych paryskich rytowników. Już sam tytuł sugerował, że nie będzie to tylko tłumaczenie utworu sędziwego wówczas autora, ale rzecz edytorsko oryginalna, o znacznych artystycznych walorach.

Inicjator pomysłu pisał w prospekcie, iż pragnie przypomnieć naród, który mimo ogromnych zasług dla Europy i kilkunastowiecznej swej historii, został nagle pozbawiony własnej państwowości i zaznaczał, że publikacja obejmie historię Polski od czasów najdawniejszych aż do jej trzeciego rozbioru. Podkreślał, że najlepsi poeci Francji oddali swoją „lirę, by zrobić imitacje śpiewów barda znad Wisły, wygnanego i przebywającego dziś na Wyspach Albionu”. Wydawnictwo miało składać się z dziewięciu poszytów (tzw. liwrezonów), drukowanych na welinowym papierze w formacie dużej 4°, z których każdy zawierałby cztery pieśni opatrzone objaśnieniami historycznymi i ozdobione rycinami<sup>7</sup>. Zeszyt pierwszy zapowiadany już był na sierpień 1833 r., następne miały się ukazywać co miesiąc. Zgodnie ze zwyczajami przewidywano sprzedaż jedynie w drodze subskrypcji. Cena jednego zeszytu z ilustracjami czarno-białymi ustalona była na 10 fr., z rycinami ręcznie kolorowanymi na fr. 16. W Anglii i Ameryce odpowiednio 12 i 18 szylingów. Subskrypcję przyjmowały, ale tylko z zobowiązaniem się do nabycia całości, sam wydawca i wszystkie znaczniejsze księgarnie francuskie oraz zagraniczne. Po zamknięciu listy zgłoszeń cena miała być podwyższona<sup>8</sup>.

Wybranie za motyw przewodni wspaniałego albumu, mającego popularyzować dzieje Polski – *Śpiewów historycznych* – nie było przypadkowe. Była to jedna z najpopularniejszych książek w czasach Królestwa Kongresowego, powszechnie znana w salonach i szlacheckich dworach, a nawet na folwarkach, która stanowiła poetycki podręcznik ojczywej historii. Trzy edycje z lat 1816–1819, po części bogato ilustrowane przez zaprzyjaźnione z autorem osoby, rozeszły się w ogromnym, jak na ówczesne czasy, nakładzie 20 tys. egzemplarzy. Wraz z *Pielgrzymem z Dobromila* Izabeli Czartoryskiej używane były przez pewien czas w niektórych szkołach Królestwa Polskiego do pomocy przy nauce historii. Ostatecznie w 1827 r. *Śpiewy* zostały przez władze carskie zakazane, wcześniej, bo już w 1823 r., uczyniła to Austria<sup>9</sup>.

Zabierając się do francuskiej edycji Forster przetłumaczył dosłownie prozą Niemcewiczowskie *Śpiewy*, a przekład ten dopiero posłużył francuskim autorom do translacji poetyckiej. Stąd w niewielkim jedynie stopniu przekłady te są wierne, najczęściej pieśni stanowiły imitacje, a nawet kompozycje oryginalne. Nic zatem dziwnego, że sędziwy Niemcewicz był z tego ogromnie niezadowolony i przymusił Forstera przy tworzeniu kolejnych edycji do usunięcia swego nazwiska z karty tytułowej<sup>10</sup>.

Układ *La vieille Pologne* opierał się w głównych zarysach na pierwszej warszawskiej edycji *Śpiewów* z 1816 r. Książkę otwierała przedmowa Forstera (*Aux amis de la cause polonaise*) datowana 27 VII 1833, w którym, dedykując wszystkim przyjaciołom sprawy polskiej swoje wydawnictwo, stwierdzał, że celem tego dzieła jest zapoznanie czytelników ze świetną i rycerską przeszłością umęczonego narodu. Dalej następował liryk utrzymany w konwencji modlitwy pt. *La poète exilé*, napisany przez młodą poetkę francuską Anaïs Ségalas, potem

życiorys Niemcewicza, przedrukowany z *Biographie universelle des contemporains* z 1829 r., wreszcie obszerny 18-stronicowy wstęp (*Introduction*), w którym Forster przedstawił rys dziejów Polski i jej instytucji politycznych i kulturalnych w czasach przedrozbiorowych. Kolejność samych pieśni była zgodna z polskim wydaniem. Opuścił jedynie (z niejasnych powodów) *Bogurodzicę*, dumę o Stefanie Potockim i śpiew o Michale Korybucie. Nie znalazł się też opis pogrzebu ks. Józefa Poniatowskiego, gdyż utwór ten wykraczał już poza ramy chronologiczne dzieła. Dodał natomiast pieśń o Kościuszcze – ułożoną przez nestora literatury francuskiej Villenave’a oraz utwór poetycki Kazimierza Delavigne, autora *Warszawianki*, pt. *Dies irae de Kosciuszko*.

Wśród tłumaczy i tłumaczek, których liczba dochodzi do trzydziestu, spotyka się nazwiska tak znane w literaturze francuskiej, jak: Emile Deschamps, Denne-Baron, Alexandre Dumas (ojciec), Théophile Gautier, Jules Lacroix, Frédéric Soulié, Jean Viennet, Villenave (père), Jules de Saint-Félix; obok nich występuje kilka kobiet, jak np. księżna Constance de Salm, hr. Agathe de Bradi, Anaïs Ségalas, Céleste Vien, Mélanie Waldor, Amable Tastu. W zasadzie każdy śpiew posiadał jednego tłumacza, był nim i sam Forster. On też poszczególne pieśni opatrzył obszernym historycznym komentarzem (*Notices historiques*), odpowiednio przygotowanym dla francuskich czytelników, napisanym w oparciu o źródłowe dzieła polskie i obce<sup>11</sup>.

Nowością był podział śpiewów na cztery okresy historyczne: do Bolesława Krzywoustego (*La Pologne conquérante*), Łokietka (*en partage*), Batorego (*florissante*), od Zygmunta III (*en décadence*). Poszczególne epoki poprzedzały ogólne wstępy, które wraz z objaśnieniami historycznymi tworzyły popularny i przystępny dla cudzoziemca podręcznik dziejów Polski. Według A. Knota<sup>12</sup>, który korzystał z nie istniejących dziś rękopisów raperswilekich i innych zaginionych dokumentów, naukowym doradcą Forstera w tych zabiegach był Michał Podczażyński. Prostował on niektóre szczegóły historyczne, dawał wskazówki bibliograficzne, podsuwał źródła i dzieła francuskie dla tłumaczy.

Edycję zamykało francuskie tłumaczenie głośniejszej książki pruskiego historyografa Fryderyka Raumera *Upadek Polski*, za którą – bo potępiającą rozbiory – autor doświadczył we własnym kraju niemałych przykrości. Przekład dokonany przez samego Forstera, opatrzony tytułem *La chute de la Pologne*, drukowany już był w innej paryskiej oficynie, której usługi były zapewne tańsze od renomowanej firmy braci Didot.

Blasku całej edycji dodawały wspaniałe litografie wykonane przez znakomych grafików, takich jak: Jules David, Nicolas Charlet, Achille Deveria, August de Creuse, Jules Rigo, Fabian Sarnecki, Léon Noël czy jednego z najlepszych polskich rytowników tego okresu Antoniego Oleszczyńskiego<sup>13</sup>. Litografie odbite na chińskim papierze w zakładzie litograficznym François Villaine’a, naklejane były na karty z grubego welinu, a w egzemplarzach na zamówienie kolorowane

ręcznie. Pod względem historycznym, ilustracje te nie przedstawiają większej wartości, jest tam raczej pełna anachronizmów „historia Polski w oczach Francuzów”. „Natomiast graficznie, względnie szerzej artystycznie, są to ryciny – jak pisał Banach – wartości dużej, mają rysunek romantyczny, a kompozycję staranną i należą do najlepszych ilustracji w polskiej księżce tego okresu”<sup>14</sup>.

Zamierzenie literackie, w którym miało wziąć udział kilkudziesięciu francuskich poetów, kilkunastu słynnych mistrzów rylca, było niezmiernie ryzykowne i kosztowne. Powodowało to wysoką cenę dzieła (równowartość 9 poszytów stanowiło niebagatelną sumę 90 fr., tj. bez mała dwumiesięczny żołd polskiego oficera), co wydawało się odstraszać nabywców. Można dziś postawić pytanie, czym kierował się wydawca, podejmując tak niepewne przedsięwzięcie? Pobudkami komercyjnymi czy patriotycznymi? Odpowiedź na to daje list Forstera do księcia Adama Czartoryskiego, pisany 14 X 1833, już po ukazaniu się pierwszego poszytu *La vieille Pologne*:

„W położeniu naszym gdy myśl każdego z wygnańców polskich zwraca się ku utraconej ojczyźnie i gdy każdy podług swego widzenia rzeczy działa, czy to w zamiarze wyjaśnienia upłynionych wypadków, czy też w chęci wpłynięcia na przyszłość, mnie zdawało się nie od rzeczy przeprowadzić przed okiem cudzoziemców starożytną historię naszej ziemi, która tymże jest zupełnie obcą, lub mało znaną. Aby suchą materię uczynić ile można zajmującą i powabną dla czytelników wszelkiego rodzaju, użyłem do tekstu czerpanego z najlepszych źródeł, śpiewów patriarchy naszego Niemcewicza”<sup>15</sup>.

Również całe późniejsze postępowanie Forstera wskazuje, że nigdy w swych przedsięwzięciach literackich nie kierował się chęcią bezwzględnego zysku, co tak często współczesni zarzucali Leonardowi Chodźce, co najwyżej liczył tylko na skromne honorarium za włożony trud, gdyż nie dysponując żadnymi innymi źródłami dochodu, całe życie musiał utrzymywać się z własnej pracy.

Wydanie *La vieille Pologne*, które zaczęło się ukazywać poszytami od września 1833 r., spotkało się z niesłychaną przychylnością prasy, i to nie tylko tych nielicznych periodyków emigracyjnych, ale przede wszystkim głównych organów francuskich. Cały szereg czołowych dzienników, tygodników, czy miesięczników, takich jak „Le National”, „La Gazette de France”, „Le Constitutionnel”, „Journal des Debats”, „La Quotidienne”, „La Revue des Deux Mondes”, „Le Journal de Paris” itd. poświęcały mu swoje łamy<sup>16</sup>. W ciągu pierwszych kilku miesięcy wzmianki bądź recenzje ukazały się w blisko dwudziestu pismach francuskich, nie licząc polskich periodyków emigracyjnych<sup>17</sup> czy prasy zagranicznej. Wszyscy pisali zgodnie o doniosłości edytorskiej inicjatywy Forstera, chwalili piękne ryciny, zachęcali do subskrypcji tytułu. Niektóre z artykułów były pisane, jak świadczą pewne ślady, z inspiracji samego Forstera<sup>18</sup>, co na ogół spotykało się z przychylnością redakcji dzienników, jako że dzieło to zawierało utwory uznanych poetów francuskich i ilustracje czołowych artystów rytowników Paryża. Niestety, mimo

tej propagandy i apeli Forstera w postaci wciąż nowych prospektów, w których przedrukowywał fragmenty przychylnych sobie recenzji i wzmianek, sprzedaż szła opornie. Subskrybentów było mało, stąd zeszyty ukazywały się nieregularnie, a nie co miesiąc, jak zapowiadał wydawca. Ostatecznie zamiast przewidywanych pierwotnie dziewięciu liwrezonów było ich dwanaście, wprawdzie o mniejszej objętości, ale i o niższej cenie (po 7,50 fr. za zeszyt), przez co wydatki ponoszone przez czytelników rozkładano w czasie. Mimo finansowych kłopotów Forster dokładał wszelkich starań, aby podjęte dzieło doprowadzić do końca, szukał wciąż nowych subskrybentów, wykorzystywał każdą nadarzącą się okazję. W szukaniu chętnych na zakup wydawnictwa pomagał mu sam Niemcewicz, mimo że do pomysłu, zresztą z nim nie konsultowanego, odnosił się niechętnie i krytycznie. Dzięki swym kontaktom znalazł czytelników w Anglii i Ameryce, kiedy jednak Forster poprosił o znalezienie odbiorców na kolejne 20 egzemplarzy, odmówił<sup>19</sup>. W rozpowszechnianie biletów subskrypcyjnych zaangażował się również generał Marie Joseph de Lafayette, wielki przyjaciel Polski, przyrzekając pozyskanie prenumeratorów w gronie deputowanych do francuskiego parlamentu<sup>20</sup>. Poprzez księcia Adama Czartoryskiego dotarł Forster do sekretarza polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Londynie Krystyna Lacha-Szyrmy, który podjął się sprzedaży nadsyłanych mu kolejnych liwrezonów na terenie Anglii oraz spowodował ukazanie się przychylnych recenzji w czołowym organie, jakim był miejscowy „Times”<sup>21</sup>. Niestety w praktyce Szyrma nie wykazał większej inwencji. Mimo że dysponował zaledwie 5 egz. wydawnictwa, nie rozprowadził ich. Ewentualnych nabywców, jego zdaniem, odstraszała zbyt wysoka cena dzieła. „Stara Polska [...] jest jak stara panna, nikt jej nie chce” – donosił pod datą 22 października 1835 r. sekretarzowi księcia Czartoryskiego Hipolitowi Błotnickiemu, informując dodatkowo, że przy przeglądaniu wydawnictwa przez rodaków, niektóre liwrezony „gdzieś się zawieruszyły”! Pomagała Forsterowi także księżna Adamowa Czartoryska, znajdując subskrybentów w gronie swych znajomych i przyjaciółek, a po ukończeniu edycji rozprowadzała album na prowadzonych przez siebie na cele dobroczynne loteriach fantowych, tzw. wentach<sup>22</sup>.

Ale to wszystko nie spełniało oczekiwań i nie pokrywało wysokich kosztów edycji. Forster tonął w długach, firma Didot-frères, jedna z najlepszych w tym okresie, w której tłoczono album w nakładzie 500 egz., nieraz wstrzymywała druk kolejnego zeszytu, aż do czasu uregulowania należności za poprzedni. Ostatecznie dopiero w 1836 r., po trzech latach od rozpoczęcia przedsięwzięcia, udało się je zakończyć. Wtedy też, dysponując znaczną ilością egzemplarzy, na które nie było zbytu, dokonano często wówczas praktykowanego zabiegu pozorującego wznowiecie książki. Ta pseudonowa edycja *La vieille Pologne* (określona przez Forstera jako „*deuxième édition*”) dla wielu badaczy, zarówno dawniejszych, jak i współczesnych, stanowić miała dowód rzekomej popularności dzieła. W rzeczywistości – jak wykazały porównawcze badania typograficzne – było to tylko tzw. wydanie



tytułowe. Mając zamrożony kapitał w nierozsprzedanych liwrezonach, po opublikowaniu ostatniego zeszytu zdecydował się Forster na opatrzenie całości nową kartą tytułową (z której znikło już nazwisko Niemcewicza), usunął przedmowę z 1833 r. i biografię autora *Śpiewów* oraz wymienił dwie karty w samym tekście (jedną z uwagi na wprowadzenie niewielkich zmian w objaśnieniach, drugą ze względu na zastąpienie nazwiska autorki tłumaczenia pieśni *Jean Casimir* Josep-hino Lozano kryptonimem F\*\*\*). Również ryciny opatrzone zostały nowymi objaśnieniami. Odtąd leżące na składzie poszły w miarę zamówień kompletowano, oprawiano i sprzedawano w następnych latach w cenie 90 fr. bądź 110 fr. w specjalnej luksusowej oprawie.

Książka niewątpliwie ze względu na wysoką cenę rozchodziła się powoli, tak że w 1838 r. zdecydował się Forster zrobić nowe wydanie w całkowicie innym już kształcie, w cenie dostępnej dla przeciętnego francuskiego inteligenta. Poprzedzone prospektem subskrypcyjnym<sup>23</sup> oznaczone jako „*troisième édition revue et augmentée*”, ukazało się w grudniu 1838 r. (na karcie tytułowej, zgodnie z powszechnie stosowaną praktyką, widniała już data roku następnego). W podtytule zamiast „album” było już tylko „*recueil historique et poétique*”, również z pominięciem nazwiska Niemcewicza. Także format był bardziej poręczny, zamiast dużej 4°, duża 8°. Dzieło zawierało jedynie dwie litografie, a co najważniejsze kosztowało tylko 10 fr. Tym razem książkę otwierała przedmowa profesora Sorbony, członka parlamentu i wielkiego przyjaciela Polaków, Saint Marc Girardina. Przypominał w niej francuski historyk dominującą niegdyś rolę Polski wśród narodów słowiańskich, wyrażając przy tym nadzieję na odwrócenie karty dziejów i ponowny jej powrót na mapę polityczną Europy. Stąd za ważne i słuszne uważał wszystkie poczynania, które ożywiały pamięć narodową, utrwały kult starej tradycji i więź międzypokoleniową.

Układ dzieła został całkowicie zmieniony. Dawne objaśnienia przy kolejnych pieśniach zastąpił Forster osobną częścią historyczną, będącą właściwie rysem dziejów Polski w popularnym ujęciu. Oddzielnie była część poetycka obejmująca przekład *Śpiewów* już bez objaśnień. Wydanie zawierało pełny tekst pieśni, dodano opuszczone poprzednio dymy o Stefanie Potockim i Michale Korybucie. Znalazły się tu również, przedrukowane z emigracyjnego pisma „*Le Polonais*” (z 1834 r.): biografia Kościuszki pióra samego Niemcewicza i dwa anonimowe szkice o dziejach nauki, piśmiennictwa oraz instytucjach dawnej Polski z dodaniem francuskiego tłumaczenia wiersza Mickiewicza *Do Matki Polki*. Uzupełnieniem było studium M. Podczaszyńskiego o tańcach i pieśniach narodowych, wyjęte z drugiego tomu książki Malte-Bruna w wydaniu Chodźki z 1830 r. Edycję zamykał ogłoszony w 1833 r. *Hymne à la Pologne* Fryderyka Lammenais. Nakład tego opasłego tomu, wydrukowanego na welinowym papierze, prawdopodobnie wyniósł również 500 egz., tyle bowiem wymieniono w prospektach subskrypcyjnych.

Luksusowe wydanie *La vieille Pologne* z lat 1833–1836, adresowane do arystokracji i ludzi bogatych, nie tylko we Francji, podniosło ogromnie prestiż nieznanego dotąd polskiego emigranta, ułatwiając mu nawiązanie ścisłych kontaktów z wieloma pisarzami, dziennikarzami czy politykami ocierającymi się o dwór Ludwika Filipa. Stosunki te miały owocować w przyszłości, tymczasem Forster pełen energii i pomysłów nie ustawał w wysiłkach nad nowymi edytorskimi inicjatywami. I choć nigdy nie można ich było porównać ze wspaniałym albumem Niemcewiczowskim, odegrały one niemałą rolę w popularyzowaniu historii i literatury polskiej w kręgach kształtujących opinię europejską.

Drugim ważnym wydawniczym przedsięwzięciem Forstera, które wywarło doniosły wpływ na utrwalanie w świadomości przeciętnego Europejczyka znajomości historii i kultury Polski, było opublikowanie w 1840 r. dzieła *Pologne*. Ukazało się ono w wydawanej przez księgarnię Firmin Didot-frères w Paryżu popularnej serii *L'Univers Pittoresque*. Seria ta, opatrzona podtytułem *Histoire et description de tous les peuples, de leurs religions, moeurs, coutume, industrie etc.*, zapoczątkowana w 1835 r., w ciągu około 30 lat objęła historię powszechną wszystkich kontynentów. W najobszerniejszej, bo liczącej 40 tomów części poświęconej Europie, jako kolejny tom 10 znalazło się dzieło Forstera o Polsce. Powstało na zamówienie francuskiego wydawcy, ale zaproszenie Forstera do opracowania tak prestiżowej pozycji było niemałym wyróżnieniem, co zresztą nieraz podkreślał sam autor. Niewątpliwie zaważyła na tym współpraca z firmą Didota, która drukowała album *La vieille Pologne*, będący przecież próbą zaprezentowania w oryginalny sposób francuskiej publiczności naszej historii. Zamawiając *Pologne* paryski księgarz stawiał autorowi pewne wymagania. Liczył bowiem na pracę, która objęłaby 7–8 arkuszy druku, zamierzając w jednym tomie, obok historii Polski, zaprezentować dzieje takich krajów bałtyckich, jak Dania, Szwecja i Norwegia. Szczęściem udało się przekonać wydawcę co do konieczności zwiększenia objętości i przygotowany przez Forstera tom, obejmujący 22 arkusze ścisłego dwuszpaltowego druku, poświęcono wyłącznie Polsce<sup>24</sup>. Podobnie jak wszystkie inne książki tej serii *Pologne* wychodziła w formie jednoarkuszowych poszytów (liwrezonów), sprzedawanych po 20 centimów. Po zakończeniu druku egzemplarz kompletny kosztował 4 franki.

Liczące 348 stron dzieło w szerokim zakresie prezentowało dzieje Polski od czasów prehistorycznych po rok 1840. Zgodnie z założeniami wydawnictwa znalazło się tam wiele interesujących wiadomości o polskich zwyczajach i obyczajach, literaturze, nauce, sztuce, teatrze oraz muzyce, a także informacji geograficznych i statystycznych. Przytaczane w przypisach i w tekście źródła bibliograficzne zdumiewają swoją obfitością. Wykorzystał tu Forster całą dostępną wówczas literaturę polską i zagraniczną. Doliczyć się można blisko stu cytowanych rozpraw, artykułów czy wydawnictw źródłowych, najczęściej obcojęzycznych. Potrzebnych materiałów dostarczyła mu przede wszystkim założona w 1838 r.

i działająca dzięki staraniom Adama Czartoryskiego Biblioteka Polska w Paryżu. Autor nie omieszkał też wyrazić księciu w odrębnym piśmie podziękowania za udostępnienie zbiorów<sup>25</sup>. Książka Forstera w formacie podręcznej ósemki, jak wszystkie tej serii, była bogato ilustrowana. Zawierała 55 rytych na stali rycin przedstawiających widoki miast, zamki, pałace, pomniki, ciekawostki krajobrazowe itp. oraz mapę dawnego państwa polskiego. Ryciny te do dziś mają dla historyków wartość dokumentacyjną.

Wydanie przez Forstera dzieła stanowiącego kompendium wiedzy o Polsce w taniej (bo cena 4 fr. za tak obszerną, ilustrowaną edycję była bardzo niską) i w tak popularnej serii, tłoczony w nakładzie 20 tys. egzemplarzy, miało ogromne znaczenie propagandowe. Zwyczajowo też poszczególne tomy ukazywały się w przekładach: w Niemczech, Hiszpanii, Meksyku, we Włoszech i w Rosji. *Pologne* nie doczekała się oczywiście przekładu niemieckiego i rosyjskiego, ale dzieło przedrukowano w pozostałych krajach. Jeszcze w 1840 r. ukazały się dwie wersje hiszpańskie: w Madrycie pt. *Historia de la Polonia* i w Meksyku pt. *Polonia*, a w 1863 r. w Wenecji mutacja włoska. Szczególnie ta ostatnia odegrała doniosłą rolę, gdyż, jak z dumą pisał Forster w 1867 r., „według tego mego dzieła uczą we wszystkich szkołach rządowych we Włoszech historii polskiej”<sup>26</sup>. Również we Francji w ciągu następnych trzydziestu lat książka była wznawiana przez firmę Didota kilkakrotnie (przypuszczalnie z matryc streotypowych). Po raz pierwszy w 1848 r., kiedy sprawa Polski stała się znów aktualna i wzrosło w obliczu zaburzeń rewolucyjnych w Paryżu zainteresowanie naszym krajem. Wydanie to, poprzedzone przedmową nawiązującą do zachodzących aktualnych wydarzeń, ukazało się pod nieco zmienionym tytułem *Histoire de la Pologne depuis les temps les plus reculés jusqu'a 1840*, natomiast dalsze trzy edycje (już pod tytułem pierwotnym) wydrukowano w 1861, 1863 i 1871 r.

Książka wzbudziła oczywiście zainteresowanie w kręgach polskiej emigracji. Sam książkę Adam Czartoryski poproszony przez Forstera o opinię uznał, że książka posiada „chwalebny cel oznajmiania Francuzów z rzeczami polskimi” i zaproponował, aby kierowany przez Niemcewicza Wydział Historyczny Towarzystwa Historyczno-Literackiego powołał specjalną komisję do oceny dzieła<sup>27</sup>. Nie znamy jej werdyktu, ale z wypowiedzi osób z kręgu Hotelu Lambert wiemy, że książka, choć przyjęta nie bez pewnych zastrzeżeń ze względu na sposób przedstawienia powstania 1830 r. i pozytywnej – zdaniem Forstera – roli w nim gen. Krukowieckiego, cieszyła się uznaniem w tym środowisku, mającym duży wpływ na urabianie opinii wśród polskiej emigracji we Francji<sup>28</sup>.

W latach 1833–1848, prócz *La vieille Pologne* i współpracy z serią *L'Univers Pittoresque* podejmował Forster również wiele innych przedsięwzięć edytorskich, jako autor, tłumacz, bądź redaktor wydawanych przez siebie czasopism. Szczególnie aktywny był w pierwszym dziesiątku lat po swoim osiedleniu się nad Sekwaną, później, wraz ze spadkiem zainteresowania sprawami polskimi w społeczeństwie

francuskim, słabła też jego energia. Niemniej w stosunkowo krótkim czasie zdołał Forster ogłosić kilka pozycji popularyzujących poprzez historię i literaturę sprawy polskie.

Jeszcze w trakcie wydawania entuzjastycznie przyjmowanego albumu z pieśniami Niemcewicza, napisał w październiku 1834 r. opowiadanie w rodzaju szkicu historycznego pt. *L'Hotel Diesbach ou les Polonais à Paris (1796)*, które pomieścił w 15 tomie znanego wtedy zbioru *Livre des Cent-et-Un* paryskiej firmy księgarza P. Ladvocata. Wkrótce, bo już z początkiem 1835 r., utwór ten został wydany staraniem autora w formie oddzielnej broszury, życzliwie przyjęty przez prasę emigracyjną<sup>29</sup>. Rozprowadzano ją w cenie 12 sous (60 centymów) za egzemplarz. Opowiadanie, nawiązujące treścią do autentycznych wydarzeń związanych z okresem tworzenia legionów polskich we Włoszech, oddawało atmosferę gorących dyskusji patriotycznych prowadzonych przez Polaków na przedmieściach Paryża w domu zwanym Hotelem Diesbach.

W 1833 r. zaczęło ukazywać się w Paryżu, cieszące się dużym powodzeniem propagandowe wydawnictwo w języku francuskim, nazywane *Polską malowniczą (La Pologne pittoresque)* ze względu na wybijający się tam materiał ilustracyjny. Zamierzone na trzy tomy, opatrzone winietą „*Dédiée à la France*”, wychodziło, jak to było w zwyczaju, poszytami, finansowane przez kapitał spółki francusko-polskiej wynoszący 10 tys. franków. Zyski przekazywane były na konto Komitetu Emigracji Polskiej. Wydawnictwo o charakterze „magazynu różnaitości”, obejmowało artykuły o Polsce z różnych dziedzin jej życia i historii; mieszały się w nim pamiętki z ubiorami, ciekawostki przyrodnicze z legendami a „malownicze okolice” z biografiami. Redaktorem naczelnym *Polski malowniczej* został Leonard Chodźko, współnikami Henryk Edward Choński i Ignacy Stanisław Grabowski; ten ostatni wkrótce stał się faktycznym wydawcą. Do współpracy zaproszono wielu autorów polskich i francuskich. Prowadzone z ogromnym rozmachem wydawnictwo potrzebowało ludzi z pisarskim i edytorskim doświadczeniem a za takiego uznano Forstera, inicjatora albumu *La vieille Pologne*. Zatem w 1836 r. rozpoczął Forster pracę w redakcji *Polski malowniczej*, a ściślej w nowo utworzonej wtedy przez Grabowskiego tzw. Agencji Polskiej, która w zamierzeniu, prócz ilustrowanego magazynu, miała wydawać książki oraz prowadzić pewnego rodzaju działalność handlową na potrzeby emigracji<sup>30</sup>.

Niewątpliwie inicjatywie i pomysłowi nowego współpracownika należy przypisać wydanie przez tę Agencję efektownego noworocznika na rok 1836 pt. *La Brise du Nord. Keepsake Polonais*. Wprawdzie jako wydawcy obok Forstera figurują J.S. Grabowski i H.E. Choński, to niewątpliwie był on faktycznym i jedynym redaktorem<sup>31</sup>. Pięknie wydany tomik o złożonych brzegach i sześciu stylowych grawiurach jednego z najlepszych grafików tej epoki Tony Johanneta, „dedykowany Damom francuskim na kolędę” – jak reklamowano w ogłoszeniach<sup>32</sup>, nie doczekał się, niestety, dotąd szerszego omówienia<sup>33</sup>, choć niewątpliwie

na to zasługuje. Odbity w nakładzie 1000 egz.<sup>34</sup> sprzedawany był w cenie 10 fr. za egzemplarz broszurowany, a 15 fr. (i więcej) za dostarczenie go w formie oprawnej, według życzeń odbiorcy. Dla polskich emigrantów obowiązywała bonifikata 2 fr.

*La Brise du Nord* był zbiorkiem wierszy i tekstów prozatorskich, których autorami, zgodnie z założeniem, byli wyłącznie Polacy. Znalazły się tam teksty pisane wprost po francusku (Ludwik Mierosławski, Krystyn Ostrowski, Juliusz Wysłouch, Leonard i Olimpia Chodźkowie, Wojciech Sowiński, Konstanty Gazyński, Julian Szotarski, H.E. Choński, Elżbieta Grabowska, Adolf Krosnowski) bądź przełożone przez polskich emigrantów (w tłumaczeniu K. Ostrowskiego utwory Mickiewicza i Niemcewicza, w translacji Michała Sznyde proza Michała Czajkowskiego). Oczywiście i sam Forster był autorem kilku utworów, z których na szczególną uwagę zasługuje opowiadanie *Les trois baisers*, napisane w stylu „angielskiej powieści gotyckiej” (zaczysko, tajemnica rodowa, uwiedzenie dziewicy przez zakonnika, zamurowany trup itp.), nawiązującą, jak wykazały badania, do legend związanych z zamkiem w Zawieprzycach k. Lublina i zawierające pewne wątki biograficzne autora.

Bibliografie<sup>35</sup> odnotowują w 1839 r. edycję drugą tego pięknie wydanego literackiego almanachu; w rzeczywistości i tym razem mamy do czynienia z tzw. wydaniem tytułowym. Zamknięcie Agencji Polskiej, która firmowała książkę, spowodowało konieczność umieszczenia nowego adresu wydawniczego i sporządzenie, a właściwie poprawienie przez rytownika pięknie grawerowanej karty tytułowej z widokiem warszawskich Łazienek.

Nieporozumienia głównego redaktora z pozostałymi akcjonariuszami *Polski malowniczej*, zakończone głośnym w całym emigracyjnym środowisku (i nie tylko) skandalem<sup>36</sup>, doprowadziły z początkiem 1838 r., po wydaniu drugiego tomu, do odejścia Chodźki z wydawnictwa. Zaczął on odtąd wydawać konkurencyjną *Polskę ozdobniczą (La Pologne illustrée)*, natomiast Grabowski z Chońskim postanowili ogłosić zaplanowany tom trzeci, wciągając do ściślejszej przy nim współpracy Andrzeja Słowaczyńskiego, Ludwika Mierosławskiego i właśnie Forstera. W tomie tym, wydawanym poszytami w latach 1839–1842, wśród wielu interesujących materiałów znalazły się dwa artykuły Forstera. Jeden z nich pt. *Le monastère de Bielany*, po krótkim omówieniu historii zakonu kamedułów i zaprezentowaniu ich siedziby na krakowskich Bielanych, poświęcony był opisowi Bielany w Warszawie. Przybliżył sylwetki związanych z tym miejscem ludzi, jak i wydarzenia historyczne. Drugim artykułem, o wiele ważniejszym ze względu na walory poznawcze, było studium pt. *De l'art dramatique en Pologne*, w którym przedstawił historię dramatu i teatru polskiego od czasów najdawniejszych po okres sobie współczesny. Rozprawka ta do dziś budzi zainteresowanie historyków literatury i teatru, analizie jej poświęcił w 1978 r. wiele miejsca prof. Jerzy Starnawski w swojej książce o literaturze polskiej we Francji, zaskoczony, skąd

u Forstera, którego uznał za badacza francuskiego (!), takie zainteresowanie i wiedza, taka znajomość sztuk jeszcze wtedy nie publikowanych<sup>37</sup>. Gdyby Star-nawski zajrzał do biografii Forstera nie byłby wysuwał tak pochopnych i kom-promitujących stwierdzeń.

Natomiast autorskim tomikiem były wydane w 1840 r. przez Forstera albumo-we *Souvenirs historiques*. Ani w Polsce ani we Francji nie dochował się żaden egzemplarz tej publikacji (nie notuje go nawet *Bibliographie de la France*). Album ten, jak podawały współczesne recenzje<sup>38</sup>, wydany w formacie dużej 4°, zawierał 12 rycin, do których dołączono obszernie opisy zajmujące trzy arkusze druku. Ze spisu tych ilustracji wydaje się, że był to wybór z litografii, które już wcześniej zamieszczono przy Niemcewiczowskich *Śpiewach historycznych w La vieille Pologne*. Uporządkowane chronologicznie – od Piasta po portrety Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego – stanowiły poczet historycznych postaci i zdarzeń z dzie-jów Polski, a dołączone opisy tworzyły jakby skrót podręcznika naszej historii dla francuskiego czytelnika. Cena albumu, zapewne ze względu na wysoki koszt rycin, wynosiła 10 franków.

W akcji Forstera popularyzowania polskiej historii i literatury wśród cudzo-ziemców duże znaczenie miała również jego działalność przekładowa. W połowie 1834 r., kiedy w pełni trwała edycja albumu *La vieille Pologne*, ukazało się nakładem Melanii Waldor, cenionej współcześnie poetki i pisarki, przygotowane przez Forstera i sprzedawane po 7,50 fr. za egzemplarz, francuskie tłumaczenie powieści Fryderyka Skarbka *Tarło*, oznaczone jako tom pierwszy zamierzonego wyboru powieści polskich. Z Melanią Waldor, córką szanowanego luminarza i ne-stora francuskiej literatury Villenave'a (ojca), znaną ze swych polonofilskich zainteresowań, pozostawał Forster w ścisłych stosunkach; była ona jedną z autorek zaproszonych do współpracy nad przekładem Niemcewiczowskich *Śpiewów hi-storycznych*. Wybór powieści Skarbka nie był przypadkowy. Książka, która w wer-sji polskiej po raz pierwszy ukazała się w 1827 r. w Warszawie, mimo ostrej krytyki cieszyła się dużą popularnością<sup>39</sup>. Akcja prowadzona w stylu walter-scottowskiego „romansu przygód”, umiejscowiona w Polsce XVIII wieku, oparta na wyczerpu-jących studiach źródłowych autora, przedstawiała epizody z czasów panowania Stanisława Leszczyńskiego, a więc postaci związanej także z historią Francji, mogła wzbudzić zainteresowanie francuskiego czytelnika. Melania Waldor, pod-kreślając w przedmowie konieczność znajomości literatur słowiańskich, wiele uwagi poświęciła narodowi polskiemu, nazywając Polaków „Francuzami Półno-cy”. Chwaliła przy tym i popierała zamiar Forstera stworzenia francuskiej edycji wyboru powieści polskich oraz akceptowała dokonane przez tłumacza zmiany w tekście. „Dodać trochę miłości do stronic, zbyt przesiąkniętych krwią bitew i pi-sanych stylem zimnym i historycznym” było w jej odczuciu zabiegiem bardzo szczęśliwym<sup>40</sup>. Poprawki te spotkały się natomiast ze zdecydowaną dezaprobatą

autora, bez którego zresztą wiedzy, jak to było wtedy w poszechnym zwyczaju, dokonano przekładu<sup>41</sup>.

Francuska translacja powieści *Tarło* otwierała w wydaniu Melanii Waldor i Karola Forstera pięciotomowy zbiór *Choix de romans polonais – traduits pour la premiere fois dans notre langue*<sup>42</sup>. Kolejne tomy miały zawierać historyczne romanse Niemcewicza, Wężyka, Bernatowicza i Bronikowskiego, wszystkie również w tłumaczeniu Forstera. Z niewiadomych przyczyn (może finansowych?) całe przedsięwzięcie przerwano; nie ukazał się nawet zapowiadany, jako będący już w druku, przekład powieści M. Bernatowicza pt. *Nalencz, ou la Famille du Proscrit, roman historique*.

W 1836 r. ostatnie liwrezony wydawnictwa *La vieille Pologne* zawierały, jak wspomniano, w formie dodatku francuskie tłumaczenie rozprawy berlińskiego profesora F. Raumera *Polens Untergang*, w której w sposób bezstronny autor przedstawił przyczyny upadku Polski, eksponując znaczenie przeprowadzanych wtedy reform i potępiając w ostrych słowach trzy dwory zaborcze. Tekst napisany przez nie-Polaka, niejako z wrogiego nam obozu, pełnił tym samym niesłychanie ważną funkcję propagandową dla kwestii polskiej. Forster zdawał sobie z tego doskonale sprawę i stąd, celem rozszerzenia po Europie książki pruskiego autora, swoje francuskie tłumaczenie wydał również w postaci oddzielnej publikacji pt. *La chute de la Pologne* (Paris 1837) sprzedawanej po 3 fr. za egzemplarz (emigranci mogli je kupić za 2 fr.). Dzięki rozwiniętej reklamie<sup>43</sup> książka szybko została rozsprzedana, tak że jeszcze w tym samym roku zrobiono dwa dodruki, oznaczone jako wydanie drugie i trzecie, przypuszczalnie po 500 egz. każde. Spośród wysiłków, jakie podejmował Forster na rzecz możliwie szerokiego upowszechnienia książki, zwracała uwagę specjalna odezwa wystosowana w maju 1837 r. do emigracyjnej rzeszy. Apelowo w niej do rodaków, by pomogli mu znaleźć wśród Francuzów odbiorców na jeszcze pozostałe 500 egz. z pierwszych dwóch wydań. Rezygnując z zarobku, pragnął jedynie otrzymać zwrot kosztów druku (po 18 sous za egzemplarz). Resztę kwoty, po opłaceniu porta, miały sobie zatrzymać agendy Komisji Funduszy Emigracyjnych, na których pośrednictwo Forster liczył<sup>44</sup>.

Kolejnym translacyjnym pomysłem Forstera było francuskie wydanie w 1839 r. książki Karola Falkensteina o Kościuszcze. Dzieło niemieckiego bibliotekarza i erudyty, wychowanego w kulcie dla polskiego Naczelnika, było pierwszą obszerną monografią bohatera spod Raławic, która z miejsca zdobyła sobie dobre przyjęcie w Polsce. Po wydaniu niemieckiego oryginału w 1827 r., w ciągu czterech lat ukazały się aż trzy edycje polskie. We francuskim przekładzie oparł się Forster na drugim wydaniu niemieckim z 1834 r., poprawionym i uzupełnionym nowymi dokumentami. Pragnąc, by książka miała zdecydowanie walor propagandowy, edytor opuścił dodatki, natomiast przy końcu zamieścił znany wiersz Kazimierza Delavigne *Dies irae de Kosciuszko* oraz pieśń Villenave'a (ojca) *Kosciuszko. Chant historique* (oba utwory drukowano już w *La vieille Pologne*);

nadto dał wzorem Falkensteina francuskie tłumaczenie konstytucji 3 maja. Obszer-ny tom *in octavo*, dedykowany generałowi Michałowi Mycielskiemu, liczył ponad 300 stron tekstu. Wydany przez paryską firmę Didotów, z dołączoną litografią przedstawiającą Kościuszkę, przychylnie przyjęty przez krytykę<sup>45</sup>, sprzedawany był po 7,50 fr. (dla emigrantów po 5 fr.). W kilka tygodni później (jeszcze w 1839 r.), sporządził Forster wydanie drugie, tzn. do istniejącego tekstu (względnie do jego dodruku z istniejącego jeszcze składu) zrobił nową kartę tytułową (z zaznaczeniem „*deuxième édition revue et augmentée*”) i dołączył do bloku książki dodatek zawierający obszerny, ponad dwudziestostronicowy opis Warszawy i Krakowa, wyjęty z drukowanego wtedy u Didota (w serii *L'Univers Pittoresque*) dzieła *Pologne*. Tytuł tego dodatku brzmiał: *Krakovie et Warsovie [!]. Esquisses historiques* par M. Charles Forster. *Extrait de l'Univers Pittoresque: Pologne*.

Przekład książki Falkensteina zrobiony był bardzo starannie. Za wiedzą autora tłumacz wprowadził w tekście liczne sprostowania i wzbogacił go własnymi źródłowymi przypisami. Powiększenie dzieła historyczno-literackimi dodatkami podnosiło przy tym ogromnie jego wartość poznawczą. Dla francuskiego czytelnika, nie obeznanego z dziejami i kulturą naszego kraju, była to rzecz wielce istotna.

Pewną też rolę w podjętym przez Forstera posłannictwie szerzenia wśród cudzoziemców wiadomości o historii Polski odegrało jego stanowisko redaktora dwóch francuskich czasopism.

W 1841 r., po otrzymaniu we Francji naturalizacji, stanął Forster na czele nowo założonego tygodnika „*La Nouvelle Mode*”, o kierunku orleanistycznym, zdecydowanie antylegitymistycznym. Podtytuł „*Revue politique et littéraire*” z zamieszczonym na tytułowej karcie mottem „*monarchie de 1830*”, precyzowały charakter nowego pisma. Wydawane w formacie *in quarto* w zeszytach dwuarkuszowych, ilustrowane pięknymi litografiami, przetrwało tylko trzy miesiące (czerwiec–wrzesień, nr 1–14). W części literackiej tygodnik zawierał prozę i poezję znanych pisarzy francuskich, z których wielu współpracowało już kiedyś z Forsterem przy edycji przekładu Niemcewiczowskich *Śpiewów historycznych*. Choćby periodyk był przeznaczony dla francuskiego odbiorcy, zbliżony do osobistości związanych z królewskim dworem i sfer arystokratycznych, dzięki zabiegom Forstera w zakamuflowanej formie dotykał spraw polskich, próbując na tej drodze propagować naszą historię i kulturę. Czasopismo, mimo akcentów polskich, nie doczekało się dotąd żadnego opracowania; brak o nim nawet jakichś szerszych wzmianek. Na przeszkodzie stanął zapewne brak jakiegokolwiek numeru w bibliotekach polskich (istniejący kiedyś w zbiorach raperswilekich egzemplarz podzielił los reszty księgozbioru w 1944 r.), a i we Francji stanowi rzadkość (jeden komplet zachował się tylko w Bibliotece Narodowej w Paryżu). Spośród kilku literackich utworów Forstera znalazło się tam opowiadanie historyczne z czasów panowania Jana III Sobieskiego (*Un lever sous Jean III Sobieski*), dalej przedru-



kowany z almanachu *La Brise du Nord* poemat Konstantego Gaszyńskiego *Stances*, wreszcie przez autora podpisującego się pseudonimem Paul de Kielcé opowiadanie z życia teatru w Dreźnie pt. *La prima donna* oraz tegoż obszerna kilkustronicowa recenzja francuskiego dzieła generała Romana Sołtyka o kampanii księcia Józefa Poniatowskiego w Polsce w 1809 r. Przeprowadzone badania nad tym nieznanym bibliografem pseudonimem pozwoliły ustalić, że autorem dwóch ostatnich pozycji był Paweł Felicjan Miłkowski, niegdyś aktor krakowskiego teatru i twórca kilku sztuk dramatycznych, emigrant po powstaniu listopadowym, który w Paryżu porzucił Melpomenę na rzecz medycyny.

Zdecydowaną efemerydą okazał się natomiast dziennik formatu *in folio* pt. *La Pologne de 1848. Union Patriotique* wydany przez Forstera w kwietniu 1848 r. W założeniu miało to być pismo, które w obliczu walk rewolucyjnych w całej Europie propagowałoby interesy Polski. Jedyne czterostronicowy numer wypełniały w zasadzie artykuły redaktora i przedruki odezwo Komitetu Emigracji Polskiej oraz innych stowarzyszeń. Całą stronę trzecią poświęcił Forster na przedstawienie rysu historii Polski przedrozbiorowej (*Coup d'oeil sur l'ancienne Pologne*), a na stronie następnej znalazł się artykuł omawiający granice Polski w ciągu dziejów oraz obszerny opis Warszawy. Natomiast u dołu pierwszej strony, w układzie idącym przez wszystkie kolumny zamieścił poetycką inwokację francuskiej poetki Anaïs Ségalas *La poète exilé*, napisaną niegdyś na zamówienie do albumu *La vieille Pologne*.

Podejmowanie wciąż nowych przedsięwzięć wydawniczych, wykorzystywanie rozmaitych okazji, by drogą druku propagować wśród cudzoziemców polską historię, zdumiewa swą różnorodnością i pomysłowością. Nie zawsze wszystkie te propagandowe zamierzenia kończyły się zresztą sukcesem.

W 1846 r. paryski wydawca D. Cavaillès ogłosił subskrypcję (nazwaną szumnie: „*souscription nationale*”) na trzytomowe dzieło pt. *Histoire de la Pologne des temps les plus reculés jusqu'à sa dernière revolution* par Mierosławski, Leonard Chodźko, Charles Forster etc. Dzieło miało wychodzić w seriach po trzy arkusze druku, z ilustracjami, całość objęłaby 30 serii. Po ukazaniu się pierwszego zeszytu wydawnictwo przerwano. Wbrew oczekiwaniom nie była to jednakże nowa inicjatywa wydawnicza, ale, jak wykazały badania egzemplarza zachowanego w paryskiej Bibliotece Narodowej, próba wznowienia *Polski malowniczej*, której – jak już zaznaczono – dwa pierwsze tomy ukazały się pod redakcją Chodźki, a trzeci m.in. w opracowaniu Mierosławskiego i Forstera. Stąd właśnie ich nazwiska znalazły się na karcie tytułowej tego rzekomo nowego dzieła.

Nie doczekał się natomiast realizacji zamiar przekładu niemieckiej publikacji o Polsce niejakiego A.C.A. Friedericha, którym to tłumaczeniem pragnął Forster zainaugurować działalność Towarzystwa do ogłaszania w języku francuskim dzieł o Polsce. Książka Friedericha, inspektora urzędu telegraficznego w Prusach, pt. *Historisch-geographische Darstellung Alt- und Neu-Polens*, wydana w Berlinie

w 1834 r. (drugie wydanie w 1838) w ujęciu geograficzno-statystycznym prezentowała pełne wiadomości o ziemiach dawnego państwa polskiego, tak pod względem historycznym, jak i stanu współczesnego. Zdaniem Forstera ogłoszenie tej książki w języku francuskim „wielką dla sprawy naszej byłoby korzyścią, gdyż dotąd w tym rodzaju nic nie egzystuje prócz Malte-Bruna, mylnego i opartego na fałszywych podstawach, a niezręcznie przez Chodźkę naszpikowanego Święcikiem”<sup>46</sup>. Uważał, że po wprowadzeniu do tekstu poprawek i uwag proponowanych przez hr. Ludwika Platera, dzieło Friedericha „byłoby pomnikiem pobytu emigracji we Francji” i mogłoby służyć „dla oświecania narodów o Polsce, którą dotąd tylko ze strony historycznej znają”<sup>47</sup>. Równocześnie wskazywał, w jaki sposób znaleźć potrzebne ku temu fundusze. W tym celu projektował zawiązanie Towarzystwa, które zajęłoby się ogłaszaniem w języku francuskim dzieł o Polsce, czy to tłumaczonych czy oryginalnych. Na prezesa korporacji proponował księcia Adama Czartoryskiego, natomiast członkami byłiby gen. Karol Kniaziewicz, hr. Ludwik Plater, Andrzej Plichta (z funkcją sekretarza) i Adolf Cichowski (kasjera). Sobie przydzielał skromne stanowisko gerenta administracji, czyli odpowiedzialnego za sprawy finansowe, dystrybucję itp. Oczekiwał, że do takiego towarzystwa zgłoszą akces czołowi przedstawiciele polskiej emigracji, jak Niemcewicz, gen. Mycielski, Wojciech Grzymała, Franciszek Wołowski, Teodor Morawski, hr. Adolf Krosnowski, którzy wnieśliby odpowiedni kapitał akcyjny. Liczył przy tym na pomoc rządu francuskiego, który mógłby wspomóc cele przedsięwzięcia sumą 1000–2000 franków, za co w zamian Towarzystwo przekazywałoby bezpłatnie dla tamtejszych bibliotek publicznych wydawane przez siebie publikacje. Zakładał, że co rok, albo i co pół roku mogłoby wyjść jedno „dzieło uznane za pożyteczne”<sup>48</sup>. Choć niedoszły gerent przeprowadził ścisłą kalkulację przychodów i wydatków, nie doczekał się realizacji projektu. Nie ogłoszono także francuskiej edycji Friedericha, mimo że Forster wracał do tego pomysłu jeszcze kilka lat później<sup>49</sup>.

Lata 1832–1848 spędzone w Paryżu okazały się w działalności Forstera niezwykle owocne. Jeżeli do tego dodać ogłaszane w tym okresie publikacje nie związane bezpośrednio z propagandową akcją na rzecz Polski, pracę dziennikarską, wielokrotne podróże po Europie w roli agenta kompanii angielskiej zakładającej oświetlenie gazowe w niemieckich miastach, zdumiewać musi energia i zapał polskiego emigranta.

Rok 1848 ostatecznie zamknął wysiłki Forstera zmierzające do popularyzowania naszej literatury i historii wśród cudzoziemców. Wiążąc się z Hotelem Lambert, w 1849 r. przeniósł się do Berlina, gdzie w 1857 r. rozpoczął nową, trwającą aż do śmierci, działalność wydawniczą, tym razem już w języku polskim. W swoim Wydawnictwie Polskim ogłaszał początkowo dzieła ekonomiczne, polityczne i socjologiczno-filozoficzne, często w edycjach popularnych „dla klas pracujących”, by przy końcu życia, w latach siedemdziesiątych XIX wieku, zająć się serią

pt. *Teka Narodowa*. Publikował w niej rozprawy i studia historyczno-polityczne związane z dziejami Polski. Interesował się wtedy żywo polityką, z niepokojem obserwując narastające antypolskie nastroje w niemieckim społeczeństwie, wystąpienia pruskich polityków z Bismarckiem na czele. Kiedy w 1877 r. profesor berlińskiego uniwersytetu Otto von Treitschke wystąpił z publicznym odczytem, w którym w sposób złośliwy przedstawił Polskę, jej instytucje i z największą pogardą scharakteryzował Polaków<sup>50</sup>, Forster zdecydował się, jak kiedyś przed czterdziestu laty w Paryżu, znów podjąć akcję propagandową na rzecz ojczyzny. Ogłosił przeto subskrypcję na nowe francuskie wydanie dzieła Fryderyka Raumera *Polens Untergang*. Uważał, że w chwili, kiedy kwestia Polski podnoszona jest w parlamentach państw zachodnich (zwłaszcza w Anglii), wydanie francuskie książki niemieckiego historyka będzie najlepszą obroną przed atakami ze strony wrogich nam w społeczeństwie pruskim sił<sup>51</sup>. Poprzedzone reklamą, oddzielnymi prospektami i licznymi ogłoszeniami w prasie wielkopolskiej i galicyjskiej<sup>52</sup> ukazał się *Polens Untergang* jako wydanie czwarte (po trzech książkowych edycjach w Paryżu w 1837 r.), ale pod zmienionym tytułem *Le démembrément de la Pologne* (Berlin 1877), dedykowane „ludziom politycznym Europy”. Ciekawym okazał się pomysł rozpowszechniania tego dzieła. W odezwach do społeczeństwa polskiego Forster zaproponował, aby każdy nabywca, otrzymujący za cenę subskrypcyjną dwa egzemplarze, przekazał jeden z nich swoim przyjacielom, czy znajomym za granicą. Kto nie miał takich stosunków mógł za pośrednictwem wydawcy podarować książkę kołom poselskim w Berlinie czy Wiedniu, bądź zarządowi Muzeum Narodowego w Raperswilu, który rozprowadziłby egzemplarze wśród zwiedzających ten obiekt<sup>53</sup>. Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem prasy i poparciem społeczeństwa. Wiele osób z arystokracji nabywało tzw. udziały, czyli 5, 12 czy 25 egzemplarzy, rozprowadzając je we własnym zakresie, względnie pozostawiając to uznaniu wydawcy. Odbiorców znalazł Forster nawet w Warszawie, dokąd, omijając urząd cenzury, przekazywano potajemnie zamówione egzemplarze (pośredniczył w tym m.in. syn Józefa Ignacego Kraszewskiego, Jan)<sup>54</sup>. Dzięki tej akcji dzieło zostało wkrótce niemal w całości rozsprzedane i Forster zdecydował się ogłosić na podobnych zasadach wydanie piąte<sup>55</sup>. Ukazało się ono w 1878 r., dedykowane tym razem „prasie liberalnej Europy”. I ta edycja w niedługim czasie została rozprowadzona docierając do czytelników w różnych krajach naszego kontynentu.

W 1878 r. wystąpił Forster z jeszcze jedną propagandową publikacją. Pragnąc wesprzeć Władysława Platera, organizującego Muzeum Narodowe w Raperswilu, zdecydował się wznowić swoje opowiadanie historyczne z 1834 r. nawiązujące do epoki tworzenia legionów polskich we Włoszech w 1796 r. Broszura, z której dochód przeznaczony był dla Muzeum, ogłoszona pt. *Episode de 1796. L'Hotel Diesbach ou les Polonais à Paris. Epoque de la fondation des legions polonaises en Italie en 1796*, prócz tekstu literackiego zawierała list Kościuszki do hr. Louis

Philippe de Ségur z 1803 r., w którym Naczelnik protestował przeciw rozposzechnionej wersji o jego okrzyku pod Maciejowicami: „*Finis Poloniae*” (dziś wiemy, że list ten był popularnym apokryfem w literaturze drugiej połowy XIX w.) oraz opis zbiorów na zamku raperswilemskim.

Ukazanie się w latach 1877–1878 dwóch edycji dzieła Raamera o upadku Polski oraz książeczki odwołującej się do historii legionów polskich definitywnie kończyło wysiłki w tej dziedzinie zasłużonego emigranta. Wprawdzie w rok później, na dwa miesiące przed zgonem (zmarł w Berlinie w listopadzie 1879 r.) myślał jeszcze o wznowieniu wydanego w latach trzydziestych w Paryżu swego przekładu *Śpiewów historycznych* Niemcewicza, uważając, że dzieło tak ważne dla polskiej historii znajdzie nabywców („mogłoby służyć jako ćwiczenie dla młodzieży uczącej się języka francuskiego, tak wielce u nas używanego, zwłaszcza przez nasze panie” – pisał w jednym z listów)<sup>56</sup>, ale niestety próba znalezienia chętnego do podjęcia takiego ryzyka nakładcy (prawdopodobnie myślał o Karolu Wildzie we Lwowie) nie powiodła się.

Po Forsterze pozostał imponujący dorobek wydawniczy, oczekujący wciąż na rzetelne przebadanie i ostateczną ocenę. W niniejszym szkicu zaprezentowano tylko jeden kierunek jego edytorskich wysiłków. Być może posłuży jako punkt wyjścia dla dalszych w tym kierunku badań, które winny zakończyć się przedstawieniem całokształtu edytorskiej i pisarskiej działalności tego zasłużonego dla kultury polskiej emigranta.

### Przypisy

<sup>1</sup> Rozprawa, opatrzona tytułem *Karol Forster jako wydawca La vieille Pologne. Karta z dziejów propagandy polskiej we Francji*, mimo zapowiedzi druku (por. A. K n o t: *Finis Poloniae! Legenda maciejowicka*. Lwów 1938 s. 49) nie została prawdopodobnie w ogóle napisana. Na przeszkodzie stanęła zapewne zawierucha wojenna i odcięcie autora od archiwaliów lwowskich zawierających spuściznę K. Forstera.

<sup>2</sup> O Forsterze szerzej m.in.: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 7. Kraków 1948–1958 s. 67–69 (M. T y r o w i c z); *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa 1972 s. 230–231 (J. Z d r a d a); R. E r g e t o w s k i: *Karol Forster w świetle korespondencji z J.I. Kraszewskim*. „Przegląd Polonijny” 1993 z. 3 s. 147–162. Wszystkie te artykuły zawierają pewne nieścisłości, stąd niniejsza próba przedstawienia sylwetki Forstera w oparciu o własne badania źródłowe.

<sup>3</sup> Tak nazywano wtedy w kwaternistrzostwie ochotników, rekrutujących się z absolwentów liceum, którzy po 2–3 latach służby awansowali zwykle na podporuczników.

<sup>4</sup> Por. listy K. Forstera do K. Falkensteina z l. 1843–1848. Bibl. Jag., depozyt Staatsbibliothek Berlin, kolekcja Varnhagena rkps V 60.

<sup>5</sup> Listy K. Forstera do: 1. K. Kniaziewicz z 18 XI 1833. Bibl. Pol. Paryż rkps 482 s. 337; 2. A. Czartoryskiego z 14 X 1833. Tamże rkps 612 s. 691–692.

<sup>6</sup> Znakomita większość wymienionych w prospekcie pisarzy (por. dalej w tekście) rzeczywiście podjęła się tłumaczenia; do nielicznych, którzy wycofali się należeli m.in. Jules Lefèvre, Alexandre Soumet, Léon Halévy czy z kobiet Marceline Desbordes Valmore. Egz. prospektu w Bibl. Jag. sygn. 222574 III nr 175.

<sup>7</sup> Format dawnej książki wyznaczała ilość złożów arkusza papieru, którego rozmiary nie były ustalone. Stąd przy zastosowaniu formatów papieru odbiegających znacznie od wartości przeciętnych przyjęto w literaturze określenia typu: duża 4° (*in quarto majoris*), mała 8° itp. *La vieille Pologne* drukowano na papierze formatu Jésus, który przy podwójnym złożeniu tworzył 4° o wymiarach 38 x 27 cm.

<sup>8</sup> Konieczne wydaje się wyjaśnienie tytułu, w którym użyto słowa „*vieille*” (stara), a nie „*ancienne*” (dawna), co zdaniem jednego z krytyków byłoby stosowniejsze. Otóż Forster dziełem swym zamykał okres Polski niepodległej, tej „starej” ojczyzny obojga narodów. Natomiast zgodnie z odczuciem współczesnych „dawną” Polską polistopadowi uchodzący nazywali cieszące się pewnymi narodowymi swobodami i autonomią, utracone w rewolucji 1830 r. Królestwo Kongresowe.

<sup>9</sup> A. K n o t: *Dzieje Śpiewów historycznych J.U. Niemcewicz*. „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”. 1948 T. 3 s. 91–120.

<sup>10</sup> J.U. N i e m c e w i c z: *Dziennik* [z lat 1831–1840]. Bibl. Pol. Paryż rkps 499–501 (liczne zapiski w l. 1833–1836). Część dot. lat 1831–1834 ogłoszona drukiem pt. *Pamiętniki J.U. Niemcewicz*. T. 1–2. Poznań 1877–1878 zawiera opuszczenia i liczne błędy zniekształcające sens zapisków.

<sup>11</sup> W obszernym przypisie na s. 31 wymienił Forster wykorzystane przez siebie dzieła polskie, francuskie i niemieckie. Wśród autorów rodzimych znaleźli się m.in. J. Lelewel, L. Chodźko, T. Morawski, M. Podczaszyński; z historyków dawniejszych A. Naruszewicz, T. Waga i A. Święcki.

<sup>12</sup> A. K n o t: *Geneza francuskiego przekładu Śpiewów historycznych J.U. Niemcewicz*. „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1936 s. 128–133; toż w wersji franc. pt. *La traduction française de Chants historiques de Niemcewicz*. „Bulletin. Centre Polonais de Recherches Scientifiques de Paris”. Nr 18/1. 1960 s. 108–112.

<sup>13</sup> M. S t r a s z e w s k a: *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1840*. Warszawa 1970 s. 283 poprzestając na zapowiedzi w prospekcie, wśród ilustratorów dzieła wymienia błędnie także V. Adama i A. Maurina. Liczne nieścisłości w tym względzie także u A. B a n a c h a (*Polska książka ilustrowana 1800–1900*. Kraków 1959 s. 141).

<sup>14</sup> A. B a n a c h, dz. cyt.

<sup>15</sup> Bibl. Pol. Paryż rkps 612 s. 691–692.

<sup>16</sup> Pełny wykaz pism francuskich, które zajęły się wydawnictwem (wraz z przedrukiem fragmentów niektórych recenzji) znalazł się w prospekcie ogłoszonym przez Forstera w 1834 r., po ukazaniu się szóstego liwrezonu dzieła (egz. prospektu Bibl. Jag. sygn. 22711 III).

<sup>17</sup> Np. „Pielgrzym Polski” 1833 ark. 14 s. 56 i ark. 29/30 s. 120; „Le Polonais” 1833 t. 1 s. 290, 1834 t. 2 s. 143, 1835 t. 4 s. 72; „Kronika Emigracji Polskiej” 1834 t. 1 s. 240; „Tygodnik Emigracji Polskiej” 1834 s. 11, 1835 cz. VI s. 8, 1836 cz. XII s. 11; „Souvenirs de la Pologne” 1833 s. 250.

<sup>18</sup> Por. list K. Forstera do markiza E. de Blosseville z 1 IV [1836] (Bibliothèque Municipale de Rouen, Collection Blosseville nr 794), w którym prosił o zamieszczenie artykułu w „Quotidienne”.

<sup>19</sup> A. K n o t: *Dzieje Śpiewów historycznych...*, s. 119–120. Zob. też przypis 10.

<sup>20</sup> List K. Forstera do H. Błotnickiego b.d. [XII 1833]. Bibl. Czart., Teki emigrantów.

<sup>21</sup> Listy K. Lacha Szyrmy do H. Błotnickiego z l. 1833–1837. Bibl. Czart. rkps 5522 III passim.; listy K. Forstera do H. Błotnickiego i A. Czartoryskiego z l. 1833–1842. Tamże, Teki emigrantów.

<sup>22</sup> Listy K. Forstera do H. Błotnickiego z 10 XII 1835, 17 i 26 IV 1837 oraz b.d. (2). Tamże.

<sup>23</sup> Egz. prospektu: Bibl. Pol. Paryż sygn. 30150 nr 20.

<sup>24</sup> K. F o r s t e r: *Powstanie narodu polskiego w r. 1830–1831*. Berlin 1873 s. V–VI.

<sup>25</sup> Por. brulion listu A. Czartoryskiego do K. Forstera z 8 II 1840. Bibl. Czart., Teki emigrantów.

<sup>26</sup> List K. Forstera do H. Seredyńskiego z 19 V 1867. Arch. PAN Kraków sygn. TNK-38 k. 80–81.

<sup>27</sup> Brulion listu A. Czartoryskiego do K. Forstera z 8 II 1840.

<sup>28</sup> K. F o r s t e r: *Powstanie narodu polskiego...* s. VI.

<sup>29</sup> „Tygodnik Emigracji Polskiej” 1835 nr 10 s. 80; „Kronika Emigracji Polskiej” 1835 t. 2 ark. 24 s. 383.

<sup>30</sup> O Agencji Polskiej liczne wzmianki w ówczesnej prasie emigracyjnej. Por. też list J.M. Bausemera do A.E. Chońskiego z 13 V 1837. Bibl. Pol. Paryż rkps 1059/MAM.

<sup>31</sup> M. S t r a s z e w s k a, dz. cyt. s. 291.

<sup>32</sup> „Tygodnik Emigracji Polskiej” 1837 cz. XV nr 6 s. 24; „Wiadomości Krajowe i Emigracyjne” 1837 nr 34 s. 140.

<sup>33</sup> Niektórzy badacze, jak np. prof. Sawrymowicz, wąpili nawet w jego istnienie (E. S a w r y m o w i c z: *Listy K. Gaszyńskiego do A. Słowaczyńskiego 1833–1845*. „Archiwum Literackie”. 1967 T. 11 s. 451).

<sup>34</sup> List J.S. Grabowskiego do A. Słowaczyńskiego z 10 X 1837. Bibl. Pol. Paryż rkps 466 s. 1449–1451.

<sup>35</sup> Np. K. E s t r e i c h e r: *Bibliografia polska XIX stulecia*. Wyd. 2 T. 2. Kraków 1961 s. 519.

<sup>36</sup> Ostry konflikt z powodu chęci zagarnięcia przez Chodźkę znacznej części honorarium, omal nie zakończony pojedynkiem (Chodźko nie przyjął wyzwania), doprowadził w końcu do ogłaszania przez obie strony w licznych broszurach i ulotkach wzajemnych oskarżeń. Odbiło się to szerokim echem w polskiej prasie emigracyjnej wywołując niesmak i powszechną dezaprobatę takiego sposobu rozwiązywania sporów.

<sup>37</sup> J. S t a r n a w s k i: *W kręgu zainteresowań literaturą polską we Francji w XIX wieku*. Łódź 1978 s. 28–30.

<sup>38</sup> „Młoda Polska” 1840 dod. do nr 14 s. 56; „Trzeci Maj” 1840 s. 100.

<sup>39</sup> A. S ł a p a: *Fryderyk Skarbek jako powieściopisarz*. Kraków 1918 s. 61 i n.

<sup>40</sup> M. W a l d o r: *Avant-propos*. W: F. S k a r b e k: *Tarlo*. Paris 1834 s. XI.

<sup>41</sup> F. S k a r b e k: *Pamiętniki*. Poznań 1878 s. 154.

- <sup>42</sup> Prospekt zachowany w Bibl. Jag. sygn. 695809 I.
- <sup>43</sup> Por. m.in. „Tygodnik Emigracji Polskiej” 1836 cz. XII nr 3 s. 11.
- <sup>44</sup> K. F o r s t e r: *Odezwa do Rodaków* (litogr. z datą: Paryż 20 V 1837) – egz. w Bibl. Nationale Paryż sygn. M 13424.
- <sup>45</sup> „Młoda Polska” 1839 dod. do nr 20 s. 82, dod. do nr 22 s. 86–87; „Kronika Emigracji Polskiej” 1839 ark. 18 s. 288.
- <sup>46</sup> List K. Forstera do A. Cichowskiego z 28 X 1840. Bibl. Pol. Paryż rkps 464 s. 53–56.
- <sup>47</sup> Tamże.
- <sup>48</sup> K. F o r s t e r: *Niektóre myśli do Projektu utworzenia w Paryżu Towarzystwa do ogłaszania w języku francuskim dzieł o Polsce [...]*. Tamże s. 67–70.
- <sup>49</sup> List K. Forstera do A. Cichowskiego z 12 II 1843. Muz. Nar. Warszawa rkps 59 k. 89.
- <sup>50</sup> „Dziennik Poznański” 1877 nr 172 i 174.
- <sup>51</sup> Listy K. Forstera do: 1. A. Gillera z 9 VIII, 21 VIII i 5 XII 1877. Bibl. PAN Kraków rkps 6411; 2. J.I. Kraszewskiego z 12 VIII i 25 XI 1877. Bibl. Jag. rkps 6501 IV k. 433–435.
- <sup>52</sup> M.in.: „Dziennik Poznański” 1877 nr 183, 192, 202, 277; „Dziennik Polski” 1877 nr 184, 194, 202, 274; „Ruch Literacki” 1877 nr 35 i 36, 1878 nr 1; „Gazeta Narodowa” 1878 nr 37.
- <sup>53</sup> K. F o r s t e r: *Odezwa do Polaków. Akt w obronie sprawy narodowej*. Berlin 1877 (egz. Bibl. Czart., Teki emigrantów). Toż przedruk. w licznych ogłoszeniach prasowych.
- <sup>54</sup> Listy K. Forstera do J.I. Kraszewskiego z 4, 6 i 9 I 1878. Bibl. Jag. rkps 6501 IV k. 436–439.
- <sup>55</sup> Listy K. Forstera do: 1. A. Gillera z 8 I i 16 II 1878. Bibl. PAN Kraków rkps 6411; 2. W. Czartoryskiego z 15 IV 1878. Bibl. Czart., Teki emigrantów. Por. też: „Dziennik Poznański” 1877 nr 280; „Gazeta Narodowa” 1878 nr 62.
- <sup>56</sup> Brulion listu K. Forstera do K. Wilda (?) z 30 VIII 1879. Bibl. Ossol. rkps 14334 III s. 69–71.

Roman Jaskuła

POLISH LITERATURE AND HISTORY  
IN K. FORSTER'S FRENCH PUBLICATIONS IN THE YEARS 1833–1879

In the campaign of publicizing the Polish cause in France after 1831, an important role was played, among other things, by the publications of Karol Forster (1800–1879), a major in the November Uprising (1830–1831). Forster published many works in French on the history, literature and culture of Poland, thus reminding the European public of the achievements and role of the oppressed Polish nation, as well as of its right to sovereign statehood. The first work to be published by Forster was an album entitled *La vieille Pologne*. The album appeared as a series of fascicles in the years 1833–1836, and was based on J.U. Niemcewicz's *Śpiewy historyczne*, translated into French by several dozen eminent French writers of the period – among them Théophile Gauthier, Frédéric Soulié,

Jean Viennet, Alexandre Dumas father, Emile Deschamps, Villenave (père), Constance de Salm and Melanie Waldor. The translated material was accompanied by extensive historical commentaries by Forster himself. The album carried a wealth of illustrations by leading French engravers and was an intelligible textbook of Polish history for the foreign reader. Apart from this de-luxe edition, Forster also prepared a more popular version (Paris 1839), at a price affordable to an average French intellectual. In 1840 Forster published a book entitled *Pologne*. This appeared in the best-selling series *L'Univers Pittoresque*, published in as many as twenty thousand copies by Firmin Didot-frères of Paris. The book was devoted to the history of Poland, and was re-issued several times in the decades that followed, with translations into Spanish (Madrid and Mexico 1840) and Italian (Venice 1863). Among Forster's other French-language publications on Poland in the years 1833–1848, it is worth mentioning his historical short story on the formation of the Polish Legion in Italy at the end of the 18th century – *L'Hotel Diesbach ou les Polonais à Paris* (1796), published in Paris in 1835, and the literary almanac *La Brise du Nord. Keepsake Polonais* (1838), which contained works by Polish emigré writers (Forster himself included). He also collaborated with *La Pologne Pittoresque*, a publication devoted to propagating the Polish cause, where, among other things, he published an essay on the dramatic art of Poland. Forster also published another album, *Souvenirs historiques* (1840), which presented a panoply of personages and events of historic importance of Poland. He also engaged in translational work, translating from Polish (F. Skarbek's novel *Tarło*) and from German (F. Raumer's work on the fall of Poland, which appeared under the title *La chute de la Pologne*; K. Falkenstein's book on Kościuszko). Finally he was the editor of two French journals which also published material on Poland (the anti-legitimist weekly *La Nouvelle Mode* of 1841 and the ephemeral *La Pologne de 1848. Union Patriotique* of April 1848). The year 1848 was the last in Forster's efforts to promote Polish literature and history among foreigners. He did make a brief return to that area of activity while in Berlin (1877–1879), but this involved only re-issues of previously published works. It was then that another two editions of this French translation of Raumer's book on the fall of Poland were published – this time entitled *La démembrement de la Pologne*. It was also then that Forster's story *L'Hotel Diesbach* was re-issued. However Forster failed in his attempts to get the album *La vieille Pologne* re-issued in Lwów (Lemberg) in 1879.



